



List Marszałka Senatu RP do Polaków za granicą

Marszałek Stanisław Karczewski opublikował na swojej stronie list otwarty. Zaprasza w nim do wspólnego wypracowania nowego modelu opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą.

Szanowni Państwo,

podzielając opinię środowisk polonijnych, że tylko partnerska współpraca władz Rzeczypospolitej Polskiej i Polonii może przyczynić do wykorzystania potencjału prawie dwudziestomilionowej rzeszy osób polskiego pochodzenia, zapraszam Państwa do wspólnego wypracowania nowego modelu zlecenia realizacji zadań publicznych w zakresie opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Stanisław Karczewski

Historia polskiego parlamentaryzmu po 1989 roku nierozzerwalnie związana jest z opieką Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad rodakami w świecie. Szczególna rola Senatu w podtrzymywaniu tożsamości narodowej Polaków mieszkających na obczyźnie wywodzi się z międzywojennej tradycji patronowania wychodźstwu. To z inicjatywy marszałka Senatu I kadencji Andrzeja Stelmachowskiego, Izba wyższa sprawuje opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. Zdecydowało o tym przekonanie, że to właśnie Senat ma ku temu szczególny mandat narodu wyrażony w wolnych wyborach. W ten sposób Senat kontynuuje tradycję II Rzeczypospolitej.

Każda z ośmiu kadencji odrodzonego Senatu odcisnęła piętno na relacjach z rodakami w świecie. Rok 2012 przyniósł zmiany w działalności Izby na rzecz Polonii i Polaków poza granicami. Środki budżetowe na ten cel znalazły się w gestii Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W IX kadencji Senatu, która rozpoczęła się 12 listopada 2015 roku, opieka Senatu nad Polonią i Polakami za granicą ponownie będzie miała także wymiar finansowy. W trosce o stabilność procedowania i współpracy z Państwem, 23 grudnia 2015 roku podpisałem z wiceministrem spraw zagranicznych oświadczenie uwzględniające Senat w rozpoczętej w MSZ procedurze konkursowej na rok 2016.

Senat już teraz chciałby prawidłowo rozpoznać współczesne potrzeby Polonii i Polaków za granicą tak, by w efekcie stworzyć model opieki oraz procedurę finansowania, które pozwolą je skutecznie zaspokoić i kreować spójną politykę polonijną.

W związku z tym zwracam się z prośbą do środowisk polonijnych oraz współpracujących z nimi organizacji pozarządowych o wyrażenie opinii, zgłoszenie propozycji i uwag dotyczących Państwa doświadczeń z realizacji zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą oraz współpracy z organami władzy publicznej w ostatnim ćwierćwieczu. Będzie to pomocne w ocenie kondycji środowisk i organizacji oraz wyzwani, jakie rysują się we wzajemnych relacjach na przyszłość.

Odpowiedzi przesłane do Kancelarii Senatu będą przedmiotem naszych analiz i posłużą wypracowaniu możliwie najlepszemu sposobu finansowania opieki nad Polonią i Polakami za granicą na następne lata. Proszę kierować je do końca marca 2016 roku na adres korespondencyjny.

Z poważaniem

Stanisław KARCZEWSKI

Kancelaria Senatu, Biuro Analiz i Dokumentacji
Zespół ds. Polonijnych ul. Wiejska 6
lub e-mail: Polonia@senat.gov.pl

„Z językami, wszędzie jesteście w domu”



Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego w polskiej wspólnotce Borodianki

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego obchodzimy 21 lutego. Data została wybrana nieprzypadkowo. W 1952 roku w Dhaka, obecnej stolicy Bangladeszu, doszło do demonstracji, uczestnicy której domagali się uznania bengalskiego za jeden z języków

urzędowych. Demonstracje były krwawo tłumione przez wojsko i policję, wskutek czego doszło do zamordowania pięciu studentów. W 1956 rząd nadał bengalskiemu status języka urzędowego.

Każdego roku Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

przypomina o tym, jak ważne jest zachowanie językowej różnorodności świata oraz zwrócenie uwagi na chronienie różnorodności językowej, bezpośrednio związanej z problemem wymierania języków i kultur.

Ciąg dalszy na str. 5

Powiewy wieczności

Czarowne miasteczko Naddnieprza

Rzyszczów – tak powszechnie nazywają dziś malownicze miasteczko, leżące na niezwykle wysokich zboczach prawego brzegu Dniepru, w odległości 80 km od stolicy Ukrainy. Z dawien dawna jego wody omywają przybrzeżne wysokie stromizny, które były świadkami przeróżnych historycznych wydarzeń odbywających się na tej pradawnej ziemi.

Opochodzeniu nazwy miasteczka Rzyszczów (wcześniejsza pisownia w źródłach polskich Rzyszczów) naukowcy wysuwają kilka wersji. Jedni twierdzą, iż jest to nazwa pochodząca od starosłowiańskiego terminu „rozyszcz” oznaczającego żyto. *(Czytaj na str. 6)*



Taki widok na przestawny Dniepr rozpościera się ze wzgórz, na których leży Rzyszczew

Жінки України

Спілка жінок України за підтримки уряду Великої Британії з серпня 2015-го в усіх регіонах країни проводила Всеукраїнську Програму «Миротворення в Україні: роль жінок».

Спілка жінок України є всеукраїнським добровільним неприбутковим об'єднанням фізичних осіб та жіночих громадських організацій, діяльність яких базується на принципах свободи, справедливості, рівності, толерантності, законності та гуманізму.

За структурою Програма «Миротворення в Україні:



Делегація Товариства польської культури ім. З. Красинського з Білої Церкви: зліва Олена Хоменко, голова товариства заступник голови Спілки Поляків України, далі Наталія Ульянова, голова Спілки жінок Київщини, Ольга Богуцька, член правління товариства, Тетяна Просяницька, член товариства

Задля миротворення у суспільстві

роль жінок», складалася з циклу семінарів, що пройшли у Києві, Чернігові, Кіровограді, Святогірську (Донецька область), Маріуполі (Донецька область), Вінниці, Івано-Франківську, Харкові, Луцьку, Рівному, Одесі, Запоріжжі.

У січні 2016 року відбулося відкриття програми у Херсоні - Херсонський державний морський академії. Згідно з рейтингом Міністерства освіти і науки України у 2012 році академія посіла перше місце серед морських вищих навчальних закладів України, тому було дуже цікаво оглядати її тренажерні зали, лабораторії та кабінети.

Але щойно в актовій залі розпочався захід, надійшло повідомлення про замінування приміщення академії і поки йшла перевірка інформації робота була продовжена в будівлі Херсонської міської ради. Мабуть жінки України це грізна сила, якщо намагаються так перешкоджати їх консолідації. Під час роботи пройшли тренінг-семінари, напрацьовані спільні проекти, досліджувалися можливості та перепони в процесі консолідації українського суспільства. Обговорювалися такі теми, як «Спільні цінності

- основа миру в Україні», «Конфлікт та примирення крізь призму родини» та інші. На семінарах обговорювали болючі питання, заради пошуку компромісу, всі питання обговорювалися в атмосфері толерантності з взаємоповагою до співрозмовника.

Дуже цікаві тренінги проводила бізнес-тренер Наталія Максюта. За два дні її група на основі спільних інтересів і взаємного відчуття подружилася, а тренінг закінчився потужним посилом до єднання задля спільної мети і діяльності - миру в Україні.

Учасниці відмітили бажання співвітчизниць налагодити мирний діалог, готовність прикладати максимум зусиль та знань задля миротворення у суспільстві.

А 19 лютого 2016 року відбулися Установчі збори «Спілки жінок Київщини», на яких до складу керівного органу Ради обрали 25 осіб, в т.ч. від Спілки Поляків України три особи - Олену Хоменко, Ольгу Богуцьку та Тетяну Федяніну, в тому числі 2 особи до Президії - виконавчого органу Ради.

На зборах жінки Київщини прийняли Постанову про своє головне завдання - підвищення статусу жінок у Київській

області та поліпшення їх соціального становища.

Окрім цього з метою подолання корупції жінки планують здійснювати громадський контроль за виконанням обласного і міських бюджетів, здійснювати громадський вплив на посадовців та чиновників всіх рівнів для того, щоб їх праця була максимально відкрита і прозора.

Одним із завдань жінки Київщини прийняли - налагодження співпраці з міжнародними організаціями у сфері охорони навколишнього природного середовища, захисту прав людини, розбудови інститутів та структур громадського суспільства.

Якщо згадати той факт, що більша половина членів Спілки Поляків України у Київській області це жінки, то одразу з'ясуємо, як корисно і плідно можуть співпрацювати ці організації особливо у сфері захисту прав людини, в тому числі свободи світогляду і віросповідання, права на свободу думки і слова, на вільне вираження своїх поглядів і переконань.

Олена ХОМЕНКО
(Член Президії Спілки жінок Київщини)

Бізнес інтегрує

POLSKIE CENTRUM MEDYCZNE W KIJOWIE

„W ramach projektu polskiego centrum biznesowego pojawiają się nowe obszary, które do tego czasu nie były wykorzystywane, na przykład turystyka medyczna. Przy polskim centrum w Kijowie zostanie wkrótce utworzone polskie centrum medyczne - poinformował prezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej, były minister gospodarki RP Jacek Piechota - będzie to oferta sześciu polskich

klinik i szpitali w zakresie leczenia różnych chorób u dzieci i dorosłych w Polsce».

Polskie centrum biznesowe, które łączy teraz działalność sześciu polskich firm, zaczęło funkcjonować we wrześniu ubiegłego roku.

Wraz z polskim centrum w Kijowie w Warszawie zarejestrowano ukraińskie centrum biznesowe. Utworzono je w celu zmniejszenia kosztów wejścia na

ukraiński i polski rynek, ponieważ teraz konkretna firma, która wchodzi na dany rynek, nie musi zaczynać od wyznaczenia dyrektora, sekretarza, ponoszenia kosztów administracyjnych. „Ukraińskie centrum biznesowe na razie znajduje się w fazie tworzenia, ale pojawiły się już pierwsze ukraińskie firmy, które chcą do niego dołączyć” - powiedział Jacek Piechota.

Ukrinform

Okradziono Centrum Kultury Polskiej w Niezynie

Haniebny uczynek

24 lutego członkowie Stowarzyszenia Polaków „Aster” w Niezynie doznali szoku. Nauczycielka języka polskiego udała się do siedziby Centrum Kultury Polskiej po podręczniki potrzebne do nauki w szkole sobotniej i to, co zastała na miejscu przeszło ludzkie wyobrażenie - puste pomieszczenia i gołe ściany, CENTRUM POLSKIEJ KULTURY ZOSTAŁO OKRADZONE.

Zaznaczyć należy, że było to jedyne takie centrum na lewobrzeżnej Ukrainie.

Ochrona, która obecnie czuwa nad budynkiem, twierdzi, że półtora miesiąca temu obejmowała placówkę z obecnym stanem rzeczy. Skandaliczny jest fakt, że administratorzy budynku, wiedząc doskonale, że jest prezesem Centrum Polskiej Kultury, nie poinformowali jej o całym zajściu.

Polskiej Kultury, potrzebny był duży samochód, który sam na teren należący do budynku nie mógł wjechać, dyżurny ochroniarz, jeśli nie wpuściłby samochodu przez bramę, to na pewno zauważyłby duży samochód wjeżdżający na podwórze.

Złodzieje zabrali praktycznie wszystko - meble, sprzęt multimedialny, książki w języku polskim, podręczniki do nauki



Tak wyglądało jedno z pomieszczeń Centrum Kultury Polskiej w Niezynie



Ten sam pokój po grabieży

Objasnić należy status budynku - jest to budowla obecnie wystawiona na sprzedaż, która znajduje się na terenie zamkniętym, pod ścisłą, całodobową ochroną, dlatego cała sprawa wydaje się dość oczywista. Jediną osobą, która może nas wpuścić i wypuścić z budynku jest ochroniarz.

Centrum Kultury Polskiej, było dumą Niezyna. Składało się z trzech pomieszczeń, w których było mnóstwo mebli, sprzęt multimedialny, książki, liczne pamiątki z ostatnich szesnastu lat oraz dokumentacja pracy Stowarzyszenia. Żeby wywieźć wszystkie dobra materialne znajdujące się w Centrum

języka oraz pamiątki - prezenty od odwiedzających nas osób. Szabrownicy zdarli nawet wykładzinę z podłogi, a ze ścian pozrywali dyplomy - co, wydaje się być już tylko czystym barbarzyństwem.

O całym zdarzeniu została poinformowana miejska policja, władze miasta oraz Polski Konsulat w Kijowie. Mamy nadzieję, że winni tego haniebnego czynu zostaną ukarani, nie tylko ze względu na dobra materialne, które ukradli, ale ze względu na zniszczenie wieloletniej pracy Prezes Stowarzyszenia Polaków „Aster” oraz członków wspólnoty polskiej.

Zarząd Stowarzyszenia Polaków „ASTER”

A niechaj narodowie...

**Dzień mowy ojczystej
w Chersoniu**

Polski poeta Mieczysław Jastrun pisał: „Człowiek ze swoją mową zrośnięty jest ciaśniej niż drzewo z ziemią”. W tej krótkiej sentencji odnaleźć można cały głęboki sens tego, czym dla człowieka jest język ojczysty.

Ten język, przekazany przez rodziców, a potem doskonalony w szkole i poprzez czytanie jest również podstawowym elementem tożsamości narodowej. Dlatego właśnie już od kilkunastu lat na całym świecie obchodzony jest Dzień Języka Ojczystego ustanowiony przez UNESCO 17 listopada 1999.

Chersońskie Obwodowe Towarzystwo „Polonia” brało aktywny udział w obchodach tego dnia. W Instytucie Kształcenia Ustawicznego, w dniu 17 lutego odbyło się seminarium poświęcone problemowi języka w kontekście zachowania tożsamości narodowej. W tym ciekawym spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy chersońskich szkół, prezesi stowarzyszeń mniejszości narodowych oraz inni zaproszeni goście. Seminarium rozpoczęło się od wysłuchania wykładu na temat istotnej roli języka jako elementu kultury i identyfikacji narodowej.

Prezes organizacji Rozalia Lipińska przedstawiła działania chersońskiej „Polonii” w zakresie dbania o nauczanie języka polskiego, zaprezentowała osiągnięcia członków Towarzystwa, którzy uczą się lub uczyli się w Polsce, gdzie za swoje wyniki w nauce byli wyróżniani.

Pani Rozalia opowiadała też o celach działalności organizacji polonijnej w Chersoniu oraz planach na przyszłość, podkreślając ważność znajomości

języka i związków z historyczną ojczyzną.

Obecny na seminarium nauczyciel języka polskiego Paweł Elias opowiadał o swoich wieloletnich doświadczeniach zawodowych w Ukrainie, a następnie przedstawił cele i zakres działalności warszawskiego Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, który między innymi zajmuje się kierowaniem nauczycieli języka polskiego do szkół polskojęzycznych i ośrodków polonijnych w różnych krajach a w szczególności do państw byłego Związku Radzieckiego.

Kolejnym polskim akcentem w obchodach Dnia Języka Ojczystego był udział pani prezes, członków stowarzyszenia i nauczyciela języka polskiego w spotkaniu zorganizowanym przez Chersońską Obwodową Bibliotekę im. Olesia Honczara w dniu 18 lutego. Aleksandra Samoilenko i Roman Kuszcz recytowali wiersze o mowie ojczystej takich polskich poetów jak Leopold Staff, Stanisław Wyspiański, Artur Oppman...

Pan Wasilij Zacharski natomiast z brawurą wykonał dwie polskie piosenki estradowe, aż publiczność doma-



Nauczyciel języka polskiego Paweł Elias opowiada o swoich wieloletnich doświadczeniach zawodowych w Ukrainie

gała się bisów(!). Pani Rozalia Lipińska opowiadała o działaniach Towarzystwa związanych z nauczaniem języka polskiego, a nauczyciel Paweł Elias zapoznał zebranych na spotkaniu gości z genezą powstania najstarszych polskich tekstów pochodzących z epoki średniowiecza. I tak oto, powtarzając za Mikołajem Rejem „A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają” mieszkańcy Chersonia mogli wiele dowiedzieć się na temat polszczyzny i przede wszystkim usłyszeć jeden z najpiękniejszych języków świata.

Paweł ELIAS



Marcowe pół żartem pół serio

Od grzechu zaczął się jej świat,
A że Pan Bóg ją stworzył, a szatan opętał,
Jest więc odtąd na wieki i grzeszna, i święta,
Zdradliwa i wierna, i dobra i zła,
I rozkosz i rozpacz, i uśmiech i łza,
I gotąb i żmija, i piotun i miód,
I anioł i demon, i upiór i cud,
I szczyt nad chmurami, i przepaść bez dna,
Początek i koniec – kobieta – to ja!

(J. Tuwim – „Ewa”)

Zasady, które ustalają kobiety

- * Kobieta nigdy się nie myli.
- * Jeśli kobieta się myli, to z powodu strasznego nieporozumienia, które jest skutkiem tego co mężczyzna zrobił, powiedział, nie zrobił lub nie powiedział.

U boku właściwego mężczyzny kobieta ma swoje święto przez 365 dni w roku...

* Kobieta może w każdej chwili i z każdego powodu, przywołać każde wydarzenie z przeszłości bez względu na czasowy i przestrzenny dystans, zmodyfikować je, wyolbrzymić, upiększyć, albo całkowicie przerobić, aby pokazać mężczyźnie, że jest albo był: nieczuły, uparty, tępy, oszukańczy, że się mylił lub/i jest niedorozwiniętym umysłowo idiotą.

* Mężczyzna powinien przez cały czas czytać w myślach kobiety. Niespełnienie tego powoduje karę i sankcje nałożone według jedynie słusznego uznania kobiety.

* Kobieta może użyć swej interpretacji wszystkich minionych wydarzeń, aby zademonstrować sposób w jaki mężczyzna zawiódł w okazywaniu jej uwagi, szacunku, poświęcenia albo w zaspokajaniu jej potrzeb materialnych, mężczyzna poświęcał całą uwagę innym kobietom, zwierzętom domowym, zwierzętom gospodarskim, drużynom sportowym, samochodom, motorom, łodziom, samolotom lub współpracownikom.

Takie przedstawienie sprawy jest nie do obalenia. ■

Zaproszenie do udziału w konkursie

„Polskie ślady”

Konsulat Generalny RP w Łucku ogłasza konkurs dla osób uczących się języka polskiego. Konkurs „Polskie ślady” adresowany jest do osób z polskim pochodzeniem zamieszkujących Ukrainę. Nie ma limitu wieku uczestników.

CELE KONKURSU:

- przypomnienie historii Polski związanej z terenami obecnej Ukrainy,
- zapoznanie z zabytkami architektury, miejscami związanymi z przeszłością Polski,
- zmobilizowanie uczestników do starannego i bezbłędnego pisania w języku polskim.

ZADANIA KONKURSOWE:

Należy opracować album poświęcony miejscom związanym z historią Polski, z polskimi bohaterami, pomnikami, zabytkami architektury w danym mieście na Ukrainie.

W albumie należy umieścić wykonane przez siebie fotografie opisywanych miejsc. Fotografie nie mogą pochodzić z Internetu. Liczba fotografii – do 10.

Miejsca powinny być jak najdokładniej opisane. Liczba miejsc od 1 do 4. Wiedzę do opisów należy czerpać z książek, od rodziny oraz osób związanych z tymi miejscami, osób, które znają dobrze historię tych miejsc. Nie można przepisywać dłuższych fragmentów dosłownie ze źródeł internetowych i książek.

Wykorzystywane informacje powinny być po swojemu przetworzone, skrócone, dostosowane do zdjęcia. Najcenniejsze będą informacje zaczerpnięte od osób, które mają wiedzę na temat miejsc, ponieważ ich życie było z nimi związane. W związku z tym mogą być zdania: „Moja babcia powiedziała, że...”, „Mój dziadek widział, jak...”, „Z opowiadania mamy wynika, że...”.

Opisy mają dotyczyć historii bohaterów, miejsc, ich wyglądu dawniej i dziś.

Kartki albumu powinny mieć format A4.

Pierwsza kartka to strona tytułowa, na której ma być tytuł konkursu, imię i nazwisko uczestnika, wiek, nazwa miasta lub miejscowości, której dotyczą opisy i fotografie.

Sfotografowane zabytki architektury, opisane miejsca związane z przeszłością Polski mają pochodzić z jednej miejscowości, najlepiej miejsca zamieszkania uczestnika konkursu.

Liczba kartek albumu powinna się mieścić między 10 a 20 w zależności od wieku i możliwości uczestnika.

Miejsca należy opisać własnoręcznie.

Ważne jest staranne i pomysłowe wykonanie albumu.

KRYTERIA OCENY ALBUMÓW:

- ◆ Dobór miejsc, bohaterów, zabytków związanych z historią Polski.
- ◆ Liczba miejsc. Jeśli mniej miejsc, to dokładniej opisane.
- ◆ Liczba, autentyczność, jakość, pomysłowość, trafność fotografii.
- ◆ Wartość, szczegółowość opisów.
- ◆ Strona graficzna, staranność pisma.
- ◆ Teksty opisów bez błędów językowych, ortograficznych, graficznych.
- ◆ Pomysłowość wykonania albumu.

Albumy będą oceniane w trzech grupach wiekowych:

- do 13 roku życia,
- od 14 do 18 roku życia,
- od 19 do 99 roku życia.

Termin nadsyłania/przekazywania albumów do KG RP w Łucku: 15 kwietnia 2016.

Nagroda główna – aparat fotograficzny.

Adres, na który należy dostarczać albumy:

Konsulat Generalny RP w Łucku, ul. Dubniwska 22b Łuck, z dopiskiem: Konkurs Polskie Ślady

Osobą kontaktową w sprawach związanych z konkursem jest Switłana Stelmaszczuk – Switłana.Stelmaszczuk@msz.gov.pl

Tagi: POLSKIE ŚLADY

W trosce o język
pisany i mówiony

Naród żyje, dopóki język jego żyje

21 lutego w Żytomierzu odbył się Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Organizatorem obchodów był Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie, przy wsparciu Kuratorium Oświaty Żytomierskiej Miejskiej Rady i Oddziału Kultury Żytomierskiej Obwodowej Administracji Państwowej. Konkurs odbył się pod honorowym patronatem Konsula Generalnego RP w Winnicy Tomasza Olejniczaka.

21 lutego przedstawiciele wszystkich narodowości świata obchodzą Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Jego celem jest podkreślenie bogactwa językowego różnych nacji i zachęta do nauki języków obcych.

Znajomość języków umożliwia komunikację, przez co zbliża do siebie ludzi. Międzynarodowa organizacja UNESCO opowiada się za zbliżeniem kultur i ich integracją, szczególnie poprzez język, ponieważ jest on istotnym czynnikiem



rozwoju dziedzictwa duchowego świata.

Uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego rozpoczęła Msza święta w katedrze świętej Zofii. Mszę św. celebrował kapelan Polaków Żytomierszczyzny ks. Jarosław Giżycki TChr.

W Obwodowym Teatrze Lalek ponad 80 uczniów żytomierskich szkół średnich oraz polskich szkół sobotnio-niedzielnich (ŻOZPU, Zwią-

ku Polaków na Ukrainie w Korosteniu, Kulturalno-Oświatowego Związku Polaków Ukrainy im. Władysława Rejmonta, Związku Polaków na Ukrainie Oddział w Korostyszewie, Olewskiego Rejonowego Związku Polaków na Ukrainie) pisali IX Dyktando „Mistrz ortografii polskiej”.

Zanim uczniowie zabrali się do pisania, do uczestników i do nauczycieli zwrócił się ze słowem Konsul Generalny RP w Winnicy Tomasz Olejniczak. W swojej przemowie zwrócił uwagę na tradycję tego konkursu i jego rolę w kształtowaniu nawyków poprawnej polszczyzny, życzył uczestnikom konkursu „połamania pióra”.

W szczególny sposób podziękował prezes Żytomierskiego Obwodowego ZPU Wiktorii Laskowskiej-Szczur za organizację obchodów. Wiktorii Laskowskiej-Szczur ze swej strony podziękowała uczniom i nauczycielom za liczne przybycie.

Dla zwycięzców przewidziane były atrakcyjne nagrody, dyplomy a główną nagrodą stał się wyjazd wakacyjny do Polski.

Konkurs Ortograficzny od strony merytorycznej został przygotowany przez dr Wiktorię Wachowską. Popularyzacja ortografii polskiej motywuje dzieci do nauki języka oraz sprzyja integracji środowiska wśród dzieci i nauczycieli - polonistów.

Po zakończeniu dyktanda w auli Żytomierskiego Obwodowego Teatru Lalek odbyła się akademie z udziałem mniejszości narodowych – Polaków, Czechów, Niemców, Ormian. Widzowie nagradzali gromkimi brawami występy uczniów szkół sobotnio-niedzielnich, członków Polskiego Teatru Lalek „Modernpol” funkcjonujących przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie (kier. Wiktorii Zubarewa - nauczycielka języka polskiego), Polskiego Wokalnego Zespołu

„Dzwoneczki” (kier. Zasłużoni dla Kultury Polskiej Jadwiga i Bogdan Poliszczukowie). Czeską kulturę reprezentował zespół „Wołyńki Czechy”, dziecięcy zespół „Rozmarinek” (kier. Olena Łagowska i nauczycielka Ewa Rzęzniczkowa), Niemieckie Towarzystwo „Wiedergeburt” duet z Korostenia, (kier. Olga Antoniuk), który wykonał pieśni w języku niemieckim. Wiersze o Armenii w języku ojczystym deklamowali Węgarszak Petrosian, Meri Arutiunian, Ryta Arutiunian i Włodzimierz Muriadian.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego w imieniu władz państwowych ze słowami wdzięczności i gratulacjami zwrócił się Aleksander Piwowarski - główny specjalista oddziału zarządzania kulturą Żytomierskiej Rady Obwodowej. Ponownie głos zabrali: Konsul Generalny RP w Winnicy p. Tomasz Olejniczak, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktorii Laskowskiej-Szczur, a także prezes Stowarzyszenia Wołyńskich Czechów Ludmiła Czyżewska, dyrektor biura Stowarzyszenia Ormian „Erebuni” Wage Petrosian, prezes Towarzystwa Niemców „Wiedergeburt” w Korosteniu Olga Antoniuk

Na zakończenie wszystkie polskie zespoły zaśpiewały „Rotę”, nieoficjalny hymn Polaków poza granicami Polski.

Aleksander PIWOWARSKI



Oświata

Ucząc się, bawiliśmy się - jak zawsze!

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego w Polskiej Szkole Sobotniej przy Związku Polaków Ukrainy odbyły się zajęcia otwarte, gdzie dzieci i młodzież bawiły się wspólnie. Miały miejsca gry, zabawy, śpiew, taniec, namalowa-

ne zostały rysunki z okazji tego dnia. Każdy z obecnych zastanowił się nad pytaniem: „Czym dla mnie jest język ojczysty?”. Odpowiadali najmłodsi, natomiast starsi cytowali znane fragmenty wierszy o języku. Najodważniejsi włączyli się do akcji mniejszości narodowych

„Dyktando jedności” pisząc dyktando pt : „Kocham cię, Ukraino!”.

Po ukraińsku tekst został przeczytany przez wykładowczynię języka polskiego Katedry Języka Ukraińskiego i Literatury KNEU Larysę Bondarczuk zaś wersję polską dyktowała dy-

rektor Polskiej Szkoły Sobotniej w Kijowie Lesia Jermak.

Zajęcia stały się wielką atrakcją dla dzieci, młodzieży i rodziców. Ucząc się, bawiliśmy się, zresztą - jak zawsze!

Inf. „DK”



„Z językami, wszędzie jesteście w domu”

Emocje językowe

Ciąg dalszy ze str. 1

Warto pamiętać, że to jednak język ojczysty ma na nas największy wpływ. To w nim przez całe życie myślimy, a nawet... śnimy.

Dziś najwięcej ludzi - ponad 1,7 miliarda - posługuje się językiem angielskim. Drugie miejsce zajmuje chiński, którego obecnie używa około 1,4 miliarda ludzi. W pierwszej dziesiątce znalazły się również: hindi, arabski, hiszpański, francuski, rosyjski, portugalski, bengalski i japoński.

ją się kilkoma językami. W naszym przypadku jak najbardziej dotyczy to miłośników języka polskiego na Ukrainie, którzy na co dzień często używają trzech języków - ukraińskiego, rosyjskiego i polskiego.

Tak dzieje się na przykład w rejonie borodiańskim, obwodu kijowskiego, będącym miejscem stałego zamieszkania Polaków jeszcze od czasów XVII stulecia. Na tych terytoriach Polacy zakładali swoje wsie, tu były kościoły, szkoły, rozwijała się przedsiębiorczość i co niezwykle ważne, pozostawali oni wierni tradycjom, które wraz z językiem z dziada pra-



Tradycyjnym chlebem i solą powitano kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Tomasza Dederkę

Naukowcy biją na alarm - blisko połowa z ponad 6 tysięcy języków świata jest zagrożona zanikiem w ciągu życia najbliższych 2-3 pokoleń. Dane UNESCO pokazują, że 80 proc. mieszkańców Ziemi używa tylko 83 języków.

Szacuje się, że polski jest językiem ojczystym około 45. milionów ludzi. W różnym stopniu zna go niemal 50 milionów ludzi na świecie.

Dbanie o mowę ojczystą jest szczególnie ważne obecnie, kiedy coraz więcej dzieci jest wychowywanych na obywateli świata, którzy płynnie posługu-

dziada przekazywali kolejnym pokoleniom.

Porozmawiać na te tematy, pokazać swoje poczynania w tym zakresie, członkowie Związku Polaków w Borodianie, działającego tu od kwietnia 2011 roku, uczniowie tutejszej polskiej szkoły sobotniej oraz goście zaproszeni z Kijowa zebraли się na imprezie, poświęconej Międzynarodowemu Dniu Języka Ojczystego.

Rolę gospodarza i prowadzącego spotkania skrupulatnie pełnił prezes Związku Polaków w Borodianie Arseniusz Milewski, który na wstępie

tradycyjnym chlebem i solą powitał kierownika Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Kijowie Tomasza Dederkę.

Na program spotkania złożyły się słowno-muzyczne występy artystyczne. Recytowano wiersze A. Mickiewicza, C. Norwida, A. Słonimskiego, T. Różewicza, J. Brzechwy, W. Szymborskiej, jak też oryginały i tłumaczenia poezji Szewczenki. Obecni wykazali doskonałe opanowanie w polskim i ukraińskim folklorze muzycznym. Wygłoszono krótkie prelekcje o historii i znaczeniu języka, o polskich poetach i pisarzach.

„To spotkanie utrzymane w formie słuchowiska, którego przyjemnie się słucha i przy którym czas biegnie niezwykle szybko, świadczy o rzeczy bardzo istotnej - o wielkim zainteresowaniu językiem polskim i waszych pomyślnych działaniach na niwie szerzenia polskości w swoim regionie. Dziękuję i zawsze możecie liczyć na pomoc naszej placówki konsularnej w tych szlachetnych poczynaniach” - powiedział, zwracając się do gospodarzy, Konsul Generalny RP w Kijowie Tomasz Dederko.

Prezes ZPU Antonii Stefanowicz wysoko ocenił poziom imprezy i przekazał podręczniki do nauki języka polskiego.

Z wielką powagą wysłuchano wystąpienia księdza Wiesława Pęskiego, który dziękując za trud przypominał, m.in. uczestnikom spotkania, że: „okolice Borodianki były terenem, gdzie przez długie stulecia nawarstwiały i krzyżowały różne kultury i wyznania co powodowało, że poczucie własnej tożsamości było tu szczególnie wyrażone i ci z mieszkańców, którzy czuli się Polakami byli wyjątkowo oddani, wyjątkowo zaangażowani we wszystko, co wiąże się z polskością, za co też, niestety, wasi pradziadkowie nieraz przyplacali życiem”.

Myśl tę kontynuował mer Borodianki Aleksander Sacharuk, zaznaczając: „Historia naszego kraju jest ściśle powią-

zana z Polską. Mieszka tu wiele rodzin, w których z pokolenia na pokolenie przekazywane są tradycje, mowa i kultura polska i dzisiejsza impreza jest tego naocznym potwierdzeniem. Szczycimy się, że dzięki aktywności naszej wspólnoty polskiej nawiązaliśmy partnerskie kontakty z miastem bliźniaczym w Polsce - Mińskiem Mazowieckim skąd to, całkiem niedawno, otrzymaliśmy zaproszenie do złożenia wizyty u naszych polskich przyjaciół”.

W drugiej części spotkania, przy stole ze przygotowanymi przez gospodarzy smakołykami, uczestnicy mieli okazję do bezpośredniego obcowania, z którego bezsprzecznie wynikało, że obchody tego znamienego Dnia dalekie są od formalności, a stanowią potrzebę duszy.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)

GARŚĆ KONKLUZJI DOTYCZĄCYCH JĘZYKA

POLSKA MOWA

Pieśń ptaszka, kwiatki
w dąbrowie,
Co zajmowały umysł dziecięcia
W tej tłumaczono wam mowie.
Nie tylko kraj ten,

w którym żyjecie,
Ojczyzną waszą się zowie:
Bo jest i druga ojczyzna,
dziecię,
Co w polskim mieści się
słowie.

Bełza Władysław

SENTENCJE

- ❖ Bez znajomości języków człowiek czuje się gorzej niż bez paszportu.
- ❖ Znajomość języków jest bramą do wiedzy.
- ❖ Źle mówić i pisać znaczy krzywdzić swoją mową tych, którzy ją budowali.
- ❖ Znać inny język to jak posiadać drugą duszę.
- ❖ Są ludzie, co mówią wieloma językami obcymi i w żadnym z tych języków nie mają nic do powiedzenia.

FRAZEOLOGIZMY „JĘZYKOWE”

- ♦ Mieć długi język.
- ♦ Mleć językiem.
- ♦ Zasięgnąć języka.
- ♦ Lecieć z językiem
- ♦ Łamać sobie język
- ♦ Mieć cięty język
- ♦ Zapomnieć języka w ustach.
- ♦ Język komuś kołkiem stanie.
- ♦ Trzymać język za zębami
- ♦ Biegać z wywieszonym językiem
- ♦ Pleść co ślina na język przyniesie .
- ♦ Mieć, znajdować z kimś wspólny język.



Goście i gospodarze spotkania

Powiey wieczności

Ciąg dalszy ze str. 1

I rzeczywiście gromadzo-
no w tym miejscu wielkie ilości
żyta ładowanego na łodzie kupieckie, które wyruszały potem
w daleki szlak «od Waregów do
Greków». Niektórzy są zwolenni-
kami źródłosłowu oznaczają-
cego targ «torgowyszcz», co
też wiąże się ze starosłowiań-
skim określeniem «wyszcz». Inni
zaś mówią, że nazwa ta ma
polskie korzenie.

Na tych ziemiach w końcu
XIX st. ekspedycja kierowa-
na przez Wikentija Chwojkę,
odkryła ślady pradawnej uni-
katowej (4200-2750 p.n.e.)
kultury trypolskiej, z którą

wschodnich obrzeżach stołecz-
nego grodu Kijowa.

Pierwsze kronikarskie wspo-
mnienie o południowym przed-
mieściu Rżyszczewa - Iwan-
Gorodzie znajdujemy pod datą
1151 rok, w latopisie hipackim
(ipatjewskim).

Będąc jednym z elementów
łańcucha osad obronnych, cią-
gnącego się od Kijowa do pod-
kaniowskiego Rodenia, Iwan-
Gorod w ciągu półtora stulecia
skutecznie spełniał swoją funk-
cję obronną, aż do roku 1240,
kiedy to mongolsko-tatarskie
hordy zniszczyły fortyfika-
cje linii obronnej Kijowskiego
Prawobrzeża.

Iwan-Gorod, już nie odro-
dził się po spaleniu go przez
najeźdźców Batyja w 1240 r.



Kościół pw. Świętej Trójcy w Rżyszczowie. na rysunku Napoleona Ordy (ok. 1870 r.)

Czarowne miasteczko Naddnieprza

badacze łączą proces stwo-
rzenia podwalin nowoczes-
nej cywilizacji na terytorium
Ukrainy - rozwój technologii
rolnych, metalurgii, kształ-
towanie szczególnego świa-
topoglądu i cech etnogra-
ficznych. Uczni natrafili tu
również na zabytki jamowej,
czarnoleskiej, scytyjskiej, za-
rubinieckiej i czerniachow-
skiej kultur archeologicznych.

W czasach Rusi Kijowskiej
na terytorium współczesnego
Rżyszczewa, na prawym
brzegu, wnoszącym się stromo
nad Dnieprem, widniał Iwan-
Gorod (gród), jedno z kilku
takiego rodzaju grodzisk, będą-
cych obronnymi rubieżami na

Natomiast odbudowano, jak
świadczą wykopaliska, inne
grodzisko - na lewym brzegu
rzeki Leglicz, która dziś rozcina
miasto na dwie części. O jego
nazwie nie wspominają żadne
z kronik, ale być może grodzisko
to było praprzodkiem
współczesnego Rżyszczewa

W XV stuleciu Rżyszczów
był już niemałym miastecz-
kiem, który zmieniał niejed-
nego właściciela. Pod koniec
stulecia Ukraina przeżywa
nową agresję. Siły turecko-
tatarskie sunąc na Podole spu-
stoszyły Naddnieprze (w tym
też Rżyszczów), o które potem,
ponad 100 lat, rywalizowały
z Rzeczpospolitą.

Oslabione ziemie Nad-
dnieprza zaczęli zbierać
księżęta litewscy, a po Unii
Lubelskiej (1569 r.) Wołyń,
Braclawszczyzna, Kijowszczy-
zna z ziemiami zadnieprzańskimi
i Podlasiem weszły w skład
Rzeczpospolitej.

Pierwsze wzmianki o Rzy-
szczewie pojawiają
się w aktach mająt-
kowych polskich
właścicieli ziem-
skich w 1506 roku.

W XVI stu-
leciu Rżyszczów
wymieniany jest
w przeróżnych do-
kumentach już
znacznie częściej.
W roku 1561 mia-
steczko wchodzi do
województwa wo-
łyńskiego. Później
dowiadujemy się,
że prawobrzeże
rzeki Leglicz było
własnością nieja-
kich Kordyszów
i jest odnotowa-
ne w dokumentach jako
„Horodyszcz”. Natomiast te-
reny lewobrzeżne Leglicza,
określane nazwą „Rżyszczów”
należały do rodu zamożnych
ziemian Chaleckich.

W 1588 r. żona Kordysza
Filona, sprzedała swoją posiad-
łość Andrzejowi Chaleckiemu.
Chaleckich było dwóch: Jerzy
i Andrzej. Pierwszy osiadł na
części zwanej „Rżyszczów”,
drugi - na „Horodyszczu”.
W Rżyszczowie, na ziemiach
Jerzego, skwapliwie zbudowa-
no ufortyfikowany zamek,
a „Horodyszcz” - obnieszono
częstokołem.

Ciekawe, że w 1596 r. na
tutejszy zamek zawitał podda-
ny cesarza Niemiec Rudolfa
II Erich Lasota, odbywający
podróż na Zaporozże, z mi-
sją zaproszenia Kozaków na

służbę do cesarza. Mijały lat
i spadkobierca Andrzeja - Józef
Chalecki cały Rżyszczów sprze-
dał Aleksandrowi Konstantemu
Woroniczowi.

A.K. Woronicz (cześnik,
podkomorzy kijowski, poseł na
sejm) wybudował na wzgórzu
nowy zamek (fortecę-cytadelę),

dem Bohdana Chmielnickiego
Rżyszczów należał do ro-
dziny właścicieli ziemskich
Woroniczan.

W czasie wojen Chmiel-
nickiego w 1649 r. Kozacy zajęli
Rżyszczów, tworząc tu nawet
Sotnię Rżyszczowską, pod do-
wództwem sotnika Czugaja,



Ceramiczny pomnik kultury trypolskiej w śródmieściu Rżyszczewa
(autor A. Hajdamaka)



Muzeum archeologiczno-krajoznawcze w Rżyszczowie

informacja o którym w 1627 r.
została wniesiona nawet do tzw.
„Книги Большому Чертежу»
(«Wielkiej mapy Rosji»).

W ten sposób Rżyszczów
został naniesiony na mapę
(obszar zamku stanowił 500 x
250 m²).

W 1630 r. do Rżyszczowa
przybył Guillaume Levasseur
de Beauplan - francuski inżynier
fortyfikacji i kartograf. On to
sporządził na zamówienie
polskich właścicieli posiad-
łości na Ukrainie, mapę
budowli fortyfikacyjnych
wzdłuż Dniepru, od Kijowa
do Sycylii. Dzięki jego pracy,
mamy dziś przedstawienie
o Rżyszczowskim zamku.

Do roku 1648 - momentu
rozpoczęcia wojny narodowo-
wyzwoleńczej pod przewo-

która wchodziła w skład Pułku
Kaniwskiego.

Jako że w okolicach
Rżyszczewa była dogodna kon-
na przeprawa, to miasteczko
miało wyjątkowe znaczenie
strategiczne. Podczas letnich
upałów, Dniepr stawał się płytkim
i poniżej Iwan-Gorodu
przez piaszczyste mierzaje, na
których woda sięgała ledwie
po kolana, można było przedo-
stać się końmi na przeciwległy
brzeg.

Natalia PRYTULA

starszy pracownik naukowy
muzeum archeologiczno-krajo-
znawczego w Rżyszczowie,

Aleksy JAROSZKIEWICZ

(Zakończenie
w następnym numerze)

Korczak w Mikołajewie

Spektakl literacko-muzyczny „Tragedia, której pozwolono się zdarzyć”, wystawiony przez studio teatralne Stowarzyszenia Kultury Żydowskiej w mieście Mikołajów stał się wyjątkowym zdarzeniem w kulturalnym i społecznym życiu miasta. Inscenizacja, zrealizowana przez reżysera Aleksieja Pawliszczewa odtworzyła jedną z najboleśniejszych stron Holocaustu.

W II wojnie światowej ofiarami ludobójstwa stały się setki tysięcy Żydów z różnych krajów Europy. Jednym z nich był lekarz, pisarz i pedagog Henryk Goldszmit Hirsch, który zapisał się w historii pod imieniem Janusz Korczak.

Pamięć o nim uwieczniono w pomnikach i tablicach, jego życie i twórczość zainspirowały stworzenie najróżniejszych utworów. Wśród nich jest poemat „Kadisz” Aleksandra Galicza, który posłużył za osnowę spektaklu. „Tragedia, której pozwolono się zdarzyć”, opowiadająca prawdę o wojnie i ludziach, skazanych na zagładę na tle prześladowań etnicznych, przeniknięta jest ideami humanizmu i jej pierwszy monolog głównego bohatera zaczyna od słów: „Ja nikomu nie życzę zła, nie potrafię, nie wiem jak się to robi”. Taki wpis znajdował się w dzienniku, który Korczak prowadził w ostatnie miesiące życia, rozmyślając o tym co się wokół dzieje, o tej wielkiej niewiadomej dnia jutrzejszego i o tym, „jak szybko przemknęły lata”.

Henryk Goldszmit urodził się i żył w Warszawie. Już we wczesnym dzieciństwie marzył o powszechnej równości, wtedy, gdy jemu, dziecku z inteligentnej i zamożnej rodziny, nie pozwalano bawić się z dziećmi ulicy, głodnymi i obdartymi.

Później powie on, że marzenie - to program życia - i poświęci je unieszczęśliwionym dzieciom. Swoje przekona-

Tragedia nie wymyślona

nia, idee, nowatorskie metody pracy, oparte na zasadzie „reformować świat - to znaczy reformować wychowanie” wcielił on w życie, próbował urealnić. Przedstawiał w pracach pedagogicznych i literaturze pięknej. Dom Sierot, w którym funkcjonował system samorządu dziecięcego, gdzie prym wodziły prawo, sprawiedliwość i szacunek do osobowości stał się nowym typem pracy wychowawczej. Korczak i jego podopieczni żarliwie opowiadali słuchaczom o swoim rodzimym domu, o niezwykłych świętach - „pierwszego śniegu” i „najkrótszego dnia”, o koleżeńskim sądzie z kodeksem przebaczenia, o wybieralnym dziecięcym Sejmie i gazetce - jedynej na świecie, stworzonej przez dzieci dla dzieci i o wielu jeszcze innych rzeczach - radosnych i jasnych.

Potem nadeszły dni terroru i zgrozy. 1 września 1939 roku wybuchła wojna. Po upływie roku wychowanków sierocińca przenieśli do warszawskiego getta. Korczak, ze swoją humanistyczną pedagogiką, głębokim poczuciem praworządności, wczulonym pożądaniem troski o ludzi z bólem postrzegając jak dziecięcą papierową łódeczkę, stratowały buciska żołdaków.

Trudno było mu pogodzić się ze śmiercią dozorczy schroniska Piotra Zalewskiego, zabitego za to, że „on Polak a pieścił się z żydowskimi dziećmi”. Z całych sił starał się zachować w sierocińcu spokojną przedwojenną aurę i kontynuował swoją działalność. W getcie, w nieludzkich warunkach bytowania i stałego zagrożenia przeprowadzano zajęcia, posiedzenia, odbywały się próby wystawienia sztuki-baśni.

Korczak był znanym pedagogiem, doskonałym pediatrą, autorem książek, którymi się zachwycano, aczkolwiek nie mógł

być cudotwórcą. W sierpniu 1942 roku, w czasie tak zwanej „wielkiej akcji”, znaczącej likwidacji getta, dzieciom i wychowawcom schroniska polecono przybyć na plac przed Dworcem Gdańskim, z którego codziennie wysyłano zestawy pociągów - „prosto do raju”!

*К поезду - к чуждному парому
Я веду детей, как на урок.
Надо вдоль вагонов по перрону,
Вдоль, а мы шагаем - попереки!*

Ostatni pochód Domu Sierot stał się legendą. Kolumną, z chorągwym, bez krzyku i łez - z taką godnością, rzucając wyzwanie nazistom, na Umschlagplatz nikt jeszcze nie przychodził. Życie Starego Doktora i dzieci



oberwało się w komorze gazowej obozu śmierci Treblinka, a głosy brzmiały nadal.

*Пусть мы дымом истаем над
адовым пеклом,
Пусть тела превратятся
в горячую лаву -
Но дождем, но травой,
но ветром, но пеплом
Мы вернемся, вернемся,
вернемся в Варшаву!..*

Kierownik Studium Teatralnego - Aleksiej Pawliszczew zaznacza, że stworzenie spektaklu



poprzedzał szeroko zakrojony proces przygotowawczy. Sceniczną wersję poetyckiego requiem dopełniły fakty hi-

styczne, materiały filmowe, cytaty Janusza Korczaka. Powstało ekscytujące i przejmujące widowisko.

Stworzenie spektaklu poprzedzał szeroko zakrojony proces przygotowawczy. Sceniczną wersję poetyckiego requiem dopełniły fakty historyczne, materiały filmowe, cytaty Janusza Korczaka. Powstało ekscytujące i przejmujące widowisko.

Kadisz - modlitwa za zmarłych czytana przez aktorów - rozbrzmiewała w absolutnej ciszy. Grały skrzypce, refren - powtarzający się znów i znów. Rozlegało się lakoniczne pytanie, skierowane do naszej pamięci i uczuć: „Wiecie o tym?”.

My jesteśmy zobowiązani wiedzieć i pamiętać co pozwoliło faszystowskiemu Niemcom rozpętać drugą wojnę światową,

która zaczęła się od napaści na Polskę. Pamiętać o obozach śmierci i warszawskim getcie - największym na okupowanych terenach. Pamięć o ofiarach Holocaustu - katastrofy - Szoa nie wygasa. I to jest ważne, ponieważ przyszłość świata leży teraz w płaszczyźnie naszego osobistego przykładu.

Przedstawienie odbyło się w ramach wszechukraińskiej akcji „Sześć milionów serc”, w której wzięli udział zastępca przewodniczącego Mikołajewskiej Obwodowej Administracji Państwowej Oksana Janyszewska, kierownik Obwodowego Departamentu Kultury Michaił Dymitrow, prezes Zarządu Rady Stowarzyszeń Narodowościowych Lolita Kajmarazowa, prezes Wspólnoty Żydowskiej Obwodu Michaił Goldenberg, prezes Stowarzyszenia Polaków w Mikołajewie Elżbieta Sielańska oraz przedstawiciele innych zrzeszeń społecznych, którym nieobojętną jest jedna z zasad postępowania Janusza Korczaka, który przekonywał - „Jesteśmy braćmi jednej Ziemi... jedno słońce nam przyświeca”.

Natalia SMIRNOWA

(Zdjęcia autora)

Jubileusz 100. urodzin



Maria Mirecka-Lorys

Od lat zabiega o dobre traktowanie rodaków na Wschodzie

Minęła setna rocznica urodzin Marii Mireckiej-Lorys, podczas wojny członkini podziemia niepodległościowego, potem działaczki amerykańskich organizacji polonijnych. Z tej okazji w przededniu jubileuszowych uroczystości, które

odbyły się w Raclawicach, była Komendantka Główna Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Kobiet została odznaczona przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Maria Mirecka-Lorys urodziła się 7 lutego 1916 roku. Studiowała na uniwersytecie we Lwowie, gdzie wstąpiła do Związku Akademickiego Młodzież Wszechpolska. Po wybuchu wojny zaangażowała

się w działalność konspiracyjną, gdzie dosłużyła się do stopnia kapitana.

Po wojnie wznowiła studia prawnicze na UV Jagiellońskim. W 1945 r. została aresztowana przez władze komunistyczne. Po amnestii, zagrożona ponownym aresztowaniem, opuściła Polskę i dotarła do obozu 2 Korpusu gen. W. Andersa pod Ankoną.

Tam poznała swego męża, oficera rezerwy, Henryka Lorysia, z którym w październiku 1946 r. wyemigrowała do Anglii a następnie do USA.

Przez 32 lata była redaktorem „Głosu Polek”, organu Związku Polek w Ameryce. Od lat 70. XX w. zaangażowana jest w pomoc dla Polaków na dawnych Kresach. Współpracuje z polonijnym radiem w Chicago, dla którego nagrywa cotygodniowe felietony z cyklu „Otwarty mikrofon”. Przez wiele lat z rządu aktywnie uczestniczyła w dziennikarskich projektach Światowego Forum Mediów Polonijnych.

KOS

RYSOWNICY POLSCY



MITOLOGIZMY

IKAROWY LOT – szybkie osiągnięcie sukcesu, po czym gwałtowny spadek.

Ikar razem ze swym ojcem Dedalem, znajdowali się na dworze króla Minosa. Nie była to ich ojczyzna i obydwójce bardzo chcieli wrócić do rodzinnych Aten, jednak król nie pozwalał na to. Pewnego razu Dedal wpadł na pomysł by zbudować skrzydła z piór i wosku przyczepionych do skrzydeł. Przed rozpoczęciem lotu ojciec ostrzegł syna by nie leciał zbyt nisko, ani zbyt wysoko, bo grozi to zniszczeniem skrzydeł, a co za tym idzie, śmiercią.

Niestety, Ikar uniesiony geniumem wynalazku, leciał coraz wyżej i wyżej... Wosk spajający pióra zaczął się topić, a sam Ikar spadł na wyspę nazwaną od jego imienia Ikariją, a morze dookoła tej niej, Morzem Ikaryskim.

CHIŃCZYCY GÓRĄ!

Wyniki turystyki światowej rosną nieprzerwanie od sześciu lat. W 2015 roku liczba podróży turystów międzynarodowych zwiększyła się o 50 mln i osiągnęła poziom 1 184 mln.

Pierwsze miejsce w rankingu wydatków na podróże zagraniczne zajmują Chiny, które w 2012 roku wyprzedziły wieloletniego lidera – Stany Zjednoczone.

Znaczące spadki odnotowano natomiast w przypadku wydatków z dwóch rynków: Rosji i Brazylii. Przyczyny tej sytuacji upatrywać należy przede wszystkim w problemach gospodarczych obydwu krajów oraz spadku wartości ich walut.

PORADY Z BABCINEGO KAJETU

- * Żeby omelet był bardzo soczysty, należy na każde 3 jajka, dodać 0,5 łyżeczki sody.
- * Soda wchłonie niepożądane zapachy w lodówce. Posypcie 2 łyżki sody na spodek i włóżcie go do lodówki. Po 3-4 dniach wykorzystywaną sodę zsyplcie do kuchennego zlewu (oczyszczcie tym jego odpływ) a w lodówce umieście jej świeżą partię.
- * Szczypta sody dodana do gotującej się kapusty, pomaga zachować w niej witaminy.



- Kochanie, co ty tak po raz drugi przeglądasz nasze świadectwo ślubu?
- Szukam terminu ważności.

Sędzia pyta się oskarżonego;
- Czy to prawda, że sprzedawał pan sok malinowy, twierdząc, że to eliksir długowieczności?
- Tak, wysoki sędzie.
- Czy był już pan za to karany i kiedy?
- Tak, wysoki sędzie, dwa razy: w 1546 i 1895.

Przychodzi facet do lekarza i mówi:
- Panie doktorze, boli mnie wątroba.
- A pije pan? - pyta lekarz.
- Piję, ale nie pomaga.

- Podobno twój mąż leży w szpitalu, bo coś złamał.
- Tak, przysięgę wierności małżeńskiej.

Zima. Do knajpy wchodzi Żyd zostawiając otwarte drzwi. Barman natychmiast reaguje:
- Panie, zamknij pan te drzwi, przecież na dworze jest zimno?
- Czy panu się wydaje, że jak zamknę te drzwi to na dworze zrobi się cieplej?

- Coś taka wkurzona?
- Mężowi na urodziny kołwrotek kupiłam do wędki.
- No to chyba dobrze? Twój stary co weekend z kolegami przecież na ryby jeździ. Nie spodobał mu się?
- Gorzej. Zapytał co to jest.

Na sali sądowej:
- Czy oskarżony dawał świadkowi narkotyki?
- Nie dawałem.
- A żona oskarżonego dawała?
- Nadal mówimy o narkotykach?
- Tatusiu, czy jak dorosnę to będę mógł wszystko robić bez pytania mamusi?
- Tak synku.
- Tatusiu, a kiedy ty dorosniesz?

POLSKA I JEJ SĄSIEDZI



Czy wiesz, że:

- ♦ Radom leży w województwie mazowieckim. Okazuje się, że to niewielkie polskie miasto ma powierzchnię większą niż stolica Francji, mimo że na jego terenie mieszka 10 razy mniej ludzi. Powierzchnia Radomia to 111,8 km², natomiast Paryża 105,4 km².
- ♦ Imperium Otomańskie było jedynym państwem, które nie uznało rozbiórów Polski.
- ♦ Edward Rydz, ps. Śmigły, Marszałek Polski, w 1941 roku wrócił do okupowanej Warszawy (we wrześniu 1939 internowany w Rumunii). Tu zmarł na atak serca i pochowany został na Powązkach jako Adam Zawisza. Prawdziwe nazwisko na nagrobku pojawiło się dopiero w roku 1994.

- Kiedy się osiada na dnie nie trzeba już pływać.
- Czasem trzeba zamilknąć, żeby zostać wysłuchanym.

PRZECINEK MA WIELKIE ZNACZENIE

„Do chaty wszedł myśliwy na głowie, miał czapkę na nogach, nowe buty, z cholewkami w zębach, papieros w oczach, świeciła mu radość”.



KIJÓW DZISIAJ (stacja metra „Złota Brama”)